

Nowy priorytet sił zbrojnych Estonii: obrona wybrzeża

Piotr Szymański

5 marca Estonia zaktualizowała długofalowy plan rozwoju sił zbrojnych na lata 2017–2026. Podzielony jest on na krótsze czteroletnie cykle planistyczne, w tym nowy średnioterminowy na lata 2022–2025. Po okresie kierowania większością środków na mechanizację piechoty i wzmacnianie artylerii – zakup bojowych wozów piechoty CV90 i haubic armat K9 – jako priorytet modernizacji sił zbrojnych Estonii wskazano inwestycje w obronę wybrzeża, w tym kupno min morskich i sformowanie rakietowej jednostki obrony wybrzeża. Estonia będzie też kontynuować program rozbudowy zapasów amunicji dużego kalibru. Na ten cel do 2025 r. przeznaczy 135 mln euro. Finansowanie sił zbrojnych utrzymane zostanie na dotychczasowym poziomie – wielkość budżetu obrony to 2% PKB powiększone o wydatki na przyjmowanie sił sojuszniczych i o dodatkowy fundusz inwestycji obronnych. Siły zbrojne Estonii liczą 7 tys. żołnierzy, z czego niespełna połowa to poborowi. Obrona terytorialna ma ok. 16 tys. członków. Rozwinięcie mobilizacyjne to ponad 21 tys. żołnierzy.

Komentarz

- Estonia przechodzi do kolejnego etapu rozwoju potencjału obronnego kraju. Po okresie inwestycji w tradycyjne zdolności wojsk lądowych, których zadaniem jest opóźnianie sił wroga do momentu otrzymania sojuszniczego wsparcia, kraj chce rozwijać własne zdolności antydostępowe. Z publikowanych informacji wynika, że początkowo będą one obejmować lądowe systemy obrony wybrzeża o zasięgu do 200 km, których nabycie zaplanowano na 2022 r. Estonia przeznaczy na ten cel 46 mln euro. Po 2025 r. mają zostać kupione naziemne systemy obrony powietrznej krótkiego zasięgu o wartości 200 mln euro.
- Estonia dostrzega nowe możliwości zacieśniania kooperacji wojskowej z Litwą i Łotwą w zakresie budowy wspólnych zdolności. Do tej pory była najbardziej sceptycznie nastawiona do rozwoju trójstronnej współpracy obronnej, co przejawiało się w niechęci do koordynowania planowania obronnego czy w wycofaniu estońskich okrętów z morskiej jednostki trałowo-minowej państw bałtyckich (BALTRON). Obecnie otwiera się szansa na częściową synchronizację modernizacji sił zbrojnych tych państw, gdyż dobiegają w nich końca programy mechanizacji piechoty, które pochłaniały lwią część budżetów obronnych (Litwa, Łotwa i Estonia wybrały różne platformy). Dyskutuje się o stworzeniu „bańki” antydostępowej 360° przez państwa bałtyckie. Obejmowałaby ona wspólne zakupy min morskich, systemów obrony wybrzeża (rozmowy na ten temat toczą się między Estonią a Łotwą), a w dalszej kolejności artylerii o zasięgu do 350 km. Według dowódcy sił zbrojnych Estonii tego typu zdolności dalekiego zasięgu stworzyłyby możliwość połączonych działań obronnych państw bałtyckich i wzajemnego udzielania

pomocy militarnej. Trudności w realizacji wspólnych programów będą jednak nadal znaczne, czego dowodzi wycofanie się w 2020 r. Estonii z fińsko-łotewskiego projektu rozwoju nowego transportera opancerzonego.

- Coraz ambitniejsze plany Estonii w zakresie rozwoju sił zbrojnych mogą przerosnąć możliwości finansowe kraju. Zapowiedziom wzmocnienia obrony wybrzeża towarzyszyła debata publiczna na temat wydatków obronnych. Choć w latach 2020–2021 przeznaczono na nie 2,3% PKB (615 mln euro w 2020 i 645 mln w 2021 r.), to gospodarczy efekt pandemii sprawi, że długofalowo tempo ich wzrostu zostanie wyhamowane. Estonii już obecnie ciężko jest pogodzić modernizację techniczną sił zbrojnych z bieżącymi kosztami ich funkcjonowania (tym bardziej że formowana jest 2. Brygada Wojsk Lądowych). W czasie pandemii resortowi obrony trudno będzie pozyskać dodatkowe środki budżetowe. W obszarze bezpieczeństwa narodowego konkurencję dla inwestycji w uzbrojenie i sprzęt wojskowy stanowią też plany rozbudowy rezerw osobowych dla policji i straży granicznej oraz stworzenia agencji rezerw materiałowych w oparciu o wnioski z walki z pandemią.